

DANUTA ZAWILSKA

Łódź

O WARIANCJI JĘZYKOWEJ W TEKSTACH MODLITW I PIEŚNI RELIGIJNYCH

Językoznawcy rzadko mają okazję analizować różne wersje tego samego tekstu, czy to pochodzące z różnych epok, czy z różnych regionów. Takimi właśnie tekstami są często modlitwy i pieśni religijne. Niestety, dotychczas nie zostały kompleksowo zanalizowane. Poza pracami omawiającymi najstarsze teksty – zabytki języka polskiego (m.in. *Bogurodzica*, *Posłuchajcie bracia miła*)¹, należy wspomnieć cenną pracę M. Karpluk o *Godzinkach*².

Przyczyn tak małego zainteresowania językoznawców modlitwami i pieśniami można upatrywać m.in. w tym, że językiem religijnym w ogóle zajmowano się dotąd sporadycznie³, ale najważniejsza przyczyna tkwi chyba w tym, że byłaby to praca iście benedyktyńska: dotarcie do pierwowzoru i ustalenie chronologii różnych wersji i ich analiza historycznojęzykoznawcza, ustalenie wersji regionalnych i ich analiza dialektologiczna – to tylko niektóre problemy, jakie należałoby rozwiązać, a które czasami może nie dałyby się rozwikłać. Nawet pobieżny przegląd jednego modlitewnika daje obraz bogactwa form modlitw i różnorodności pieśni religijnych. Modlitewnik jest dla osoby wierzącej książką bardzo często używaną, spełniającą wiele funkcji: jest źródłem wiedzy o Bogu i Kościele, jest źródłem przeżyć i wzruszeń. Jest też (najczęściej) wzorem języka, którym człowiek porozumiewa się z Bogiem. Można mówić o

¹ M.in. E. Ostrowska, *O artyzmie średniowiecznych zabytków językowych („Bogurodzica”, *Kazania Świętokrzyskie*”, „*Posłuchajcie, bracia miła*)”, Kraków 1967; S. Urbańczyk, „*Bogurodzica*”. *Problem czasu powstania i tła kulturalnego*, [w:] *Prace z dziedziny języka polskiego*, Wrocław 1979; *Najdawniejsze zabytki języka polskiego*, opr. W. Taszycki, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1975; W. Wydra, *Polskie dekalogi średniowieczne*, Warszawa 1973.*

² M. Karpluk, *Ze studiów nad językiem modlitw staropolskich „Godzinki”*, [w:] *O języku religijnym*, red. M. Karpluk, J. Sambor, Lublin 1988.

³ Por. np. *O języku religijnym...*, *Język a chrześcijaństwo*, red. J. Bajerowa, M. Karpluk, Z. Leszczyński, Lublin 1993; *Język a kultura*, t. IV, pod red. J. Bartmińskiego i R. Grzegorzewej, Wrocław 1991; M. Kamińska, D. Bieńkowska, *Biblijne i modlitewne frazeologizmy w polszczyźnie łódzian*, Rozpr. Kom. Jęz. ŁTN, XXXVI, 1990.

następujących funkcjach tekstów modlitw i pieśni: komunikatywnej, ekspresywnej i impresyjnej. Inną funkcją tych tekstów jest funkcja estetyczna: często jest to wybitna poezja (np. hymny i psalmy J. Kochanowskiego, pieśni i psalmy F. Karpińskiego). Teksty pieśni i modlitw można analizować pod wieloma względami. Zbadałam 15 modlitewników wydanych w różnych latach (1936–1990) i będących stale w użyciu⁴. Część materiału pochodzi z własnych notatek – zapisów czynionych podczas radiowych transmisji mszy świętych z kościoła św. Krzyża w Warszawie, a także czynionych podczas różnych nabożeństw i mszy świętych w kościołach łódzkich i siedleckich. Moje zainteresowania ograniczyłam do jednego tylko zjawiska, które wydało mi się najbardziej charakterystyczne. Jest to wariancja językowa.

Pojęcie wariancji językowej jest już w językoznawstwie ugruntowane⁵. Zjawisko to jest uważane za cechę struktury językowej; nie ma języka naturalnego pozbawionego wariancji. O wariantach można mówić jako o elementach językowych formalnie różnych, funkcjonalnie zaś identycznych⁶. Na bardzo istotne cechy wariancji zwróciła uwagę I. Bajerowa⁷, stwierdzając, że jest to „różnorodność, chwiejność, dowolność form językowych występujących równolegle”.

W podstawowej dla tej problematyki pracy⁸ A. Heinz podzielił warianty na fakultatywne – stylistyczne, „funkcjonujące dla potrzeb natury estetycznej” i „warianty tekstowe – gramatyczne lub syntaktyczne, spełniające funkcje ściśle językowe”. D. Buttler⁹ wyszczególniła natomiast trzy typy wariantów: dublety – środki o tej samej funkcji i podobnej frekwencji w tekstach, warianty recesywne i ekspansywne oraz warianty skodyfikowane i nieskodyfikowane (czyli niepoprawne). D. Buttler zwraca też uwagę, że o dubletach uniwersalnych trudno mówić, ponieważ wybór jednego z wariantów zawsze ma jakieś uzasadnienie: sytuacyjne, stylowe, emocjonalne. Te dwa schematy podziału wariantów językowych, będące dla siebie uzupełnieniem zostaną wykorzystane w dalszej części pracy.

⁴ Wykaz modlitewników zamieszczam na końcu pracy.

⁵ J. Bajerowa, *Znaczenie wariancji w ewolucji języka ogólnego*, BPTJ, 1986, XL, s. 19–25; A. Heinz, *Pojęcie i rola wariantu językowego*, [w:] *Język i językoznawstwo*, Warszawa 1988; J. Miodek, *Kultura języka w teorii i praktyce*, Wrocław 1983; *Wariancja normy we współczesnych słowiańskich językach literackich*, red. S. Urbańczyk, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1977; *Współczesna polszczyzna i jej odmiany*, red. H. Wróbel, Katowice 1980; K. Wojtczuk, *Język nauczycieli w świetle badań lingwistycznych (normatywne aspekty wariancji wyrazowej)*, Siedlce 1993.

⁶ Z. Gołąb, A. Heinz, K. Polański, *Słownik terminologii językoznawczej*, Warszawa 1970, s. 612.

⁷ J. Bajerowa, dz. cyt., s. 19.

⁸ A. Heinz, dz. cyt., s. 119–138.

⁹ D. Buttler, *Innowacje składniowe współczesnej polszczyzny*, Warszawa 1976, s. 34.

Zjawisko wariacji językowej może być analizowane z punktu widzenia diachronii (czyli rozwoju języka) lub z punktu widzenia synchronii (czyli opisu stanu). W pracy tej ograniczę się do opisu funkcjonalnego, synchronicznego.

Ze zjawiskiem wariacji ściśle związane jest pojęcie normy językowej, dlatego choćby krótko, scharakteryzuję je. Problem normy językowej ma bogatą literaturę tak w językoznawstwie polskim, jak i obcym¹⁰. Wystarczającą definicję normy językowej podaje D. Buttler w pracy *Kultura języka polskiego. Zagadnienia poprawności gramatycznej*¹¹: „Norma językowa to zbiór zaaprobowanych przez dane społeczeństwo jednostek językowych oraz reguł określających zasięg realizacji związków między tymi jednostkami w tekstach” (s. 18).

Człowiek, tworząc teksty, wykorzystuje środki znane lub jeśli okażą się niewystarczające, może wprowadzić nowe (utworzyć nowy wyraz, przenieść wyraz obcy do języka rodzimego). W ten sposób powstają innowacje językowe. Są to odstępstwa od normy (lub od systemu i normy). Niektóre z nich zostają zaakceptowane przez społeczeństwo, wchodzą więc do normy. Inne nie. Powstaje zatem pytanie: które innowacje językowe są błędami? Błędem jest tylko ta innowacja, która jest funkcjonalnie nieuzasadniona. Innowacja, która źle służy procesowi porozumiewania się, która niewłaściwie wyraża emocje nadawcy i nieskutecznie pobudza odbiorcę, jest błędem.

Zaobserwowane w tekstach modlitw i pieśni religijnych warianty zostaną zanalizowane z punktu widzenia funkcjonalnego, czyli z punktu widzenia funkcji komunikatywnej, ekspresywnej i impresywnej. Analiza ta (funkcjonalna) uwzględnia również specyficzną dla tekstów sakralnych funkcję hieratyczną, uwznioślającą¹². Wariacja językowa może się objawiać na różnych płaszczyznach języka (w formie mówionej i pisanej):

- na płaszczyźnie fonetycznej (lub graficznej),
- na płaszczyźnie derywacyjnej (słotwórczej),
- na płaszczyźnie fleksyjnej,
- na płaszczyźnie leksykalnej,
- na płaszczyźnie składniowej.

I

Ze zjawisk wariacji w piśmie na uwagę zasługują poniższe.

1. Pisownia wielką lub małą literą zaimków odnoszących się do Boga, Jezusa Chrystusa, Ducha Świętego, Matki Bożej, Świętych:

¹⁰ Por. bibliografię w pracy: J. Miodek, dz. cyt.

¹¹ D. Buttler, H. Kurkowska, H. Satkiewicz, *Kultura języka polskiego. Zagadnienia poprawności gramatycznej*, Warszawa 1973.

¹² Por. J. Bajerowa, *Rola języka we współczesnym polskim życiu religijnym*, [w:] *O języku religijnym*, Lublin 1988.

Wspieraj jej siłę Swą (MIII) || swą (MIX) siłą (z kolędy *Bóg się rodzi*),
Matka, matka pod Nim (MIII) || pod nim (MV) frasobliwa (z pieśni *Jezu Chryste, Panie miły*),

A Tyś przyrzędził krzyż na Me (MV) || na me (MXV) ramiona (z pieśni *Ludu mój ludu*).

Pisownia wielką lub małą literą uzasadniona jest konwencją: w języku polskim wielką literą pisze się m.in. ze względów uczuciowych i grzecznościowych. W *Słowniku ortograficznym języka polskiego* pod red. M. Szymczaka¹³ czytamy, że użycie wielkiej litery ze względów uczuciowych i grzecznościowych „jest w dużym stopniu sprawą indywidualną piszącego” (s. 78). Warianty z wielką literą są nacechowane ekspresyjnie, a także w jakimś stopniu spełniają funkcję uwznioślającą.

2. Pisownia wielką lub małą literą nazw czynności Jezusa Chrystusa:

Przez święte Zmartwychwstanie Twoje (MXIII) ||

zmartwychwstanie Twoje (MXIV)

Przez cudowne Wniebowstąpienie Twoje (MXIII) ||

wniebowstąpienie Twoje (MXIV)

Przez tajemnicę Świętego Wcielenia Twego (MXIII) ||

wcielenia Twego (MXIV)

(z Litanii do Wszystkich Świętych)

Słownik ortograficzny języka polskiego pod red. M. Szymczaka podaje, że wielką literą piszemy te wyrazy wtedy, gdy są nazwami święt: *Zmartwychwstanie, Wniebowstąpienie, Boże Narodzenie*. Tu jednak wyrazy te użyte są w swym podstawowym znaczeniu nazw czynności; są to więc rzeczowniki pospolite i powinny być pisane małą literą. Wielka litera ma tu chyba uwznioślać tekst. Warianty te oceniłabym jednak negatywnie, jako mylące (nie wiadomo bowiem, o jakie znaczenie tych wyrazów chodzi) i wykraczające poza ogólnie przyjęty zwyczaj językowy.

3. Pisownia imienia Matki Bożej: *Maria* || *Maryja*.

Pisownia ma tu związek z wymową: wariant pierwszy jest dwusylabowy, wariant drugi – trzysylabowy. W pieśniach religijnych może to mieć istotne znaczenie do zsynchronizowania tekstu z melodią. W tekstach modlitw forma *Maryja* jest środkiem stylizacyjnym; jest to wariant recesywny, przestarzały i dziś wyrażnie ograniczony. Forma *Maryja* znaczy zawsze „Matka Boża” (por. *Radio „Maryja”* a nie „*Maria*”). W tekście modlitwy *Pozdrowienie Anielskie* można usłyszeć oba warianty: *Maria* i *Maryja*. Wariant pierwszy (*Święta Mario, Matko Boża...*) to wynik uwspółcześniania formy modlitwy¹⁴, wariant drugi

¹³ *Słownik ortograficzny języka polskiego*, pod red. M. Szymczaka, Warszawa 1976.

¹⁴ Por. Z. Klemensiewicz, *Czy należy wymawiać ‘maria’ czy ‘maryja’?* „*Język Polski*”, 1961, XLI, s. 370.

(*Święta Maryjo, Matko Boża*) natomiast to wyraźnie odczuwany środek uwznioślający tekst modlitwy.

4. Pisownia różnych formacji od czasownika *śpieszyć się* || *spieszyć się*.

Chodzi tu o warianty: *pośpieszajcie* || *pospieszajcie*, *śpieszą* || *spieszą*, *śpiesznie* || *spiesznie* (MXIII) || (MXIV) (z tekstów różnych kolęd).

Warianty te są wynikiem wariantywnej wymowy: obie głoski miękkie *-śp-* lub pierwsza głoska twarda, druga zmiękczona *-sp-*. Wymowa *-śp-* zalecana jest przez wszystkie nowsze poradniki językowe¹⁵. *Słownik ortograficzny języka polskiego* pod red. M. Szymczaka na pierwszym miejscu stawia pisownię *śpieszyć się*, na drugim – *spieszyć się*.

II

Warianty fonetyczne w tekstach modlitw i pieśni religijnych to zjawiska zasłyszane przeze mnie w ciągu kilkunastu lat i w wielu regionach Polski, a także zasłyszane z radiowych transmisji mszy świętej z kościoła św. Krzyża w Warszawie. Wyjątkowo zdarzają się warianty fonetyczne zapisane w modlitewnikach. Zacznę od tych ostatnich.

1. Występowanie przyimków *w*, *z* w wariantach *w*, *z* lub *we*, *ze*. Wariant *we*, *ze* pojawia się wtedy, gdy następny wyraz rozpoczyna się grupą spółgłoskową, szczególnie gdy pierwszą głoską jest odpowiednio *w-*, *z-*. Gdy natomiast wyraz przy przyimku rozpoczyna się od samogłoski lub pojedynczej spółgłoski, wówczas występuje wariant *w*, *z*.

W wymowie regionalnej południowo-zachodniej Polski, w której panuje tendencja do uproszczeń grup spółgłoskowych, jako przeciwwaga występuje skłonność do częstszego używania wariantu *we*, *ze*.

W modlitewnikach zauważyłam:

ze Syjonu (MIX) || *z Syjonu* (MXIV) (z *Psalmu* 109)

we trzech osobach (MIII) || *w trzech osobach* (MII) (z *Prawd wiary*)

Wariant *ze*, *we* jest oczywistym przykładem wariantów regionalnych; innych wariantów tego rodzaju nie zaobserwowałam, co potwierdza zdanie, że modlitwy i pieśni religijne są tekstami polszczyzny literackiej, oficjalnej.

2. W tekstach pieśni religijnych występują warianty zaimka *co* w Narzędniku i Miejscowniku: *czym* || *czem*, np. *w czymem zasmucił albo w czym zawinił* (MIII) || *w czymem zasmucił albo w czym zawinił* (MXIV) (z pieśni *Ludu mój, ludu*) *aby do Betlejem czym prędzej pobiegli* (MIII) || *czym prędzej* (MXIV) (z kolędy *Gdy się Chrystus rodzi*),

czemp prędzej (sic!) *się wybierajcie* (MIII) || *czym prędzej się wybierajcie* (MXIV) (z kolędy *Wśród nocnej ciszy*).

¹⁵ Por. *Słownik wymowy polskiej*, pod red. M. Karasia, Kraków 1977; *Poliszczyna płata nam figle*, pod red. J. Podrackiego, Warszawa 1991.

Wariant *czem* jest recesywny; w tekstach pieśni religijnych może być zinterpretowany jako ślad historyczności tekstu lub jako środek stylizacji archaicznej. W *Słowniku poprawnej polszczyzny* pod red. W. Doroszewskiego¹⁶ formę *czem* ocenia się jako błąd.

3. Warianty fonetyczne nie zapisane w modlitewnikach, lecz tylko zasłyszane.

a. Różna realizacja połączeń głoskowych wynikająca ze stopnia staranności wymowy: *śfeńće imé tfoie* || *śfeńć še imé tfoie* (z modlitwy *Ojcze nasz*) *mutż ż še za nami* || *mut,ł še za nami* || *mudł śę za nami* (z *Litanii*).

Najdalej idące upodobnienia fonetyczne i uproszczenia grup spółgłoskowych występują w wymowie szybkiej, najczęściej mało starannej, w polszczyźnie potocznej.

Modlitwa jest przykładem tekstu oficjalnego, powinna być mówiona w tempie lento, starannie. Zatem wariant *śfeńće* i *mutż ż še* to realizacja ze zbyt daleko posuniętymi procesami koartikulacji. Z kolei wariant *mudł śę* nie zawierający prawie wcale upodobnień jest nienaturalny; realizacja taka jest przejawem wpływu pisowni na wymowę. *Słownik wymowy polskiej* pod red. M. Karasia nie zaleca wymowy literowej.

b. Warianty akcentowania form wyrazowych:

buogosuavónaś ty || *buogosuavónaś ty* (z *Pozdrowienia Anielskiego*).

Wariant pierwszy pojawia się wtedy, gdy tekst modlitwy jest wielokrotnie powtarzany (np. w *Różańcu*, w modlitwie *Anioł Pański*). Wariant ten to wynik zestroju akcentowego dwu wyrazów.

III

Warianty derywacyjne w zebranym materiale stanowią najliczniejszą grupę. Najczęściej wariacja polega na wymianie przedrostków w derywatach czasownikowych.

Derywacja prefiksalna czasowników w języku polskim to zjawisko bardzo bogate. Dodanie do podstawowego czasownika przedrostka bardzo często modyfikuje znaczenie czasownika. W tekstach modlitw i pieśni religijnych znaleźć można wiele par czasowników różniących się tylko przedrostkiem: różnica znaczeniowa czasami wyraźna, czasami jednak jest trudna do uchwycenia:

wstąpił do piekieł (MI) || *zstąpił do piekieł* (MXIV)

wstąpił z nieba (Z)

wstąpił na niebiosa (MIV) || *zstąpił na niebiosa* (MV) (z modlitwy *Wierzę w Boga*)

Czasownik *wstąpić* ma następujące znaczenia:

1) „wejść na krótko, wejść przechodząc, przy okazji; zejść, zejrzeć, wpaść”

¹⁶ *Słownik poprawnej polszczyzny*, pod red. W. Doroszewskiego, Warszawa 1973.

2) książk. „stawiając kroki dostać się na miejsce wyżej położone; wejść, wznieść się”¹⁷.

Czasownik *zstąpić* natomiast znaczy: ‘iść opuścić miejsce wyżej położone, zrobić krok w dół, zejść skądś zwykle wolno’. Na podstawie tych definicji zwroty *wstąpił z nieba* i *zstąpił na niebiosy* należy uznać za błędny: pierwszy zwrot zawiera sprzeczność semantyczną między przedrostkiem *w-* i przyimkiem *z*: przedrostek *w-* znaczy m.in. ‘do góry’, a przyimek *z* znaczy m.in. ‘z góry’. Różnica między *wstąpił do piekieł* a *zstąpił do piekieł* jest bardzo niewielka: *wstąpił do piekieł* znaczy ‘wszedł do piekieł na krótko’; *zstąpił do piekieł* natomiast znaczy ‘zszedł na dół do piekieł’ (zwrot ten zakłada, że piekło jest usytuowane pod ziemią). Drugą parą wariantów derywacyjnych jest *sporządził* || *przyrządził* w pieśni *Ludu mój, ludu*:

A Tyś sporządził (Z) krzyż na Me ramiona || *przyrządził (MIV, V, XV)*.

We współczesnej polszczyźnie czasowniki te mają nieco różne znaczenia: czasownik *sporządzić* znaczy ‘wykonać coś, zrobić coś’, a czasownik *przyrządzić* znaczy ‘odpowiednio przygotować do zjedzenia, przyprawić do smaku potrawy, napoje, posiłki’. Analiza odpowiednich haseł w *Słowniku polszczyzny XVI w.* i w *Słowniku języka polskiego S. B. Lindego* daje podstawy przypuszczać, że w dawnej polszczyźnie były to całkowite synonimy. W badanych modlitewnikach częściej pojawia się derywat *przyrządzić*, natomiast słuchając śpiewu w kościołach, częściej można usłyszeć *sporządzić*, co być może, wynika z uwspółcześniania tekstu tej pieśni wielkopostnej.

Innym przykładem wariacji derywacyjnej czasowników jest para: *przygnębić* || *pognębić* z popularnej pieśni *Boże, coś Polskę: ... od nieszczęść, które przygnębić (MI) || pognębić (MXV) ją miały*. Różnica między czasownikiem *przygnębić* i *pognębić* we współczesnej polszczyźnie sprowadza się do stopnia rezultatu czynności: *przygnębić* znaczy ‘zgnębić trochę, zgnębić pod jakimś względem’, np. psychicznym a *pognębić* znaczy ‘zniszczyć kogoś moralnie lub materialnie: udęczyć, uciemiężyć’. Wydaje się, że wariant *pognębić* z punktu widzenia współczesnego użytkownika języka jest bardziej odpowiedni niż wariant *przygnębić*. Jest charakterystyczne, że modlitewniki z 1987 i 1990 r. zawierają *pognębić*.

Jest w końcu grupa wariantów derywacyjnych czasownikowych, które dla współczesnego użytkownika języka polskiego są całkowitymi synonimami. Można tu zaliczyć: *osłaniał (MXV) || zasłaniał (MX)* (z pieśni *Boże, coś Polskę*) *zamieniał (MXI) || przemieniał (MXV)* (z pieśni *U drzwi Twoich*) *rozgniewany (MXIII) || zagniewany (MI)* (z pieśni *Serdeczna Matko*).

Wariancja derywacyjna występuje też w obrębie innych części mowy. Tak jak w derywacji czasownikowej przedrostek pełni m.in. funkcję modyfikacyjną,

¹⁷ Wszystkie znaczenia podaję za *Słownikiem języka polskiego*, pod red. M. Szymczaka, t. 1–3, Warszawa 1978–1981.

tak i w derywacji przymiotnikowej znajdujemy przykład modyfikowania znaczenia przymiotnika poprzez wymianę przedrostków, np.: *Chlebie życia nadobfity* (MXV) || *przeobfity* (MXIII) (z pieśni, *O mój Jezu ...*)

Przedrostek *prze-* tworzy m.in. przymiotniki odprzymiotnikowe o odcieniu dużej intensywności, np. *przemiły*, *przecudny* = „bardzo miły, bardzo cudny”.

Przedrostek *nad-* dodawany m.in. do przymiotników tworzy konstrukcje o znaczeniu „wykraczający poza normę, poza zwykły stan tego, co wyraża wyraz podstawowy” np. *nadkwaśny*, *nadwrażliwy* = „zbyt kwaśny, zbyt wrażliwy”. A zatem *nadobfity* znaczy ‘zbyt obfity’. Wydaje się więc, że odpowiednim wyrazem jest tu tylko *przeobfity*.

Drugą parą wariantów derywacyjnych przymiotnikowych jest: *zbyteczny* || *zbytni* z *Litanii do Miłosierdzia Bożego*:

Od *zbytecznej* (MV) || *zbytniej* (Z) *ufności w miłosierdzie Boże, wybaw nas Panie*.

Wariant pierwszy *zbytecznej* dla współczesnego użytkownika języka polskiego jest rażącym błędem semantycznym. Przymiotnik ten znaczy „zbędny, niepotrzebny, niepożądany”. Ufność w miłosierdzie Boże dla człowieka wierzącego nigdy nie jest zbyteczna, niepotrzebna, niepożądana, wręcz przeciwnie: jest konieczna, niezbędna, daje poczucie bezpieczeństwa.

Sądzę, że tylko wariant drugi jest tu poprawny. Przymiotnik *zbytni* znaczy ‘zbyt duży, nadmierny, przesadny’. Wydaje się, że przesadna ufność w miłosierdzie Boże jest dla człowieka szkodliwa, prowadzi bowiem do przesądzenia, że człowiek może popełnić każdy grzech – miłosierdzie Boże sprawi, że wszystko mu będzie wybaczone. Tak chyba nie jest. Dlatego powinniśmy się modlić o wybawienie nas od *zbytniej*, *przesadnej* ufności w miłosierdzie Boże.

Wariancja derywacyjna w obrębie rzeczowników nie jest zbyt bogata. Na uwagę zasługują tu dwa różne co do funkcji zjawiska.

a. Występowanie hiporystyków różniących się stopniem ładunku emocjonalnego:
Matula || *Matusia* || *Matuchna* || *Mateńka* (w kolędzie *Jezus malusieńki*)

a także

Dzieciąteczko || *Dziecineczka* (w kolędzie *Pójdźmy wszyscy do stajenki*).

Różnica między poszczególnymi derywatami sprowadza się do różnej ekspresji uczuć (oczywiście pozytywnych). Hipokorystyka to formacja słowotwórcza, która za podstawową swą funkcję w tekstach kolęd ma ekspresję pozytywnych uczuć. Stąd duże nagromadzenie tych derywatów w kolędach¹⁸.

b. Warianty *wszechmocność* || *wszechmoc* i *pełność* || *pełnia* w tekstach litanii:

Przez wszechmocność Twoją (MV) || *wszechmoc* (MII)

¹⁸ Por. J. Go dy ń, *Język intymny w kolędach polskich z XVIII wieku*, „Język Polski”, 1994, roz. LXXIX, s. 1–13, S. Grabias, *O ekspresywności języka*, Lublin 1980.

Serce Jezusa, w którym mieszka wszystka pełność (MI) || pełnia (MV) Bóstwa

Rzeczowniki z przyrostkiem *-ość* stanowią formacje o znaczeniu „nazwa abstrakcyjnej cechy”. To samo znaczenie mają rzeczowniki *wszechmoc* i *pełnia*. Warianty z *-ość* są zabarwione stylistycznie; ponieważ najczęściej występują w polszczyźnie pisanej, są nacechowane książkowością, naukowością. Warianty *wszechmoc* i *pełnia* nie mają żadnego zabarwienia stylistycznego. Użycie wariantów z *-ość* pełni funkcję hieratyczną; tekst modlitwy zostaje w ten sposób „uniezwyklony”.

IV

Warianty fleksyjne w badanych modlitewnikach są stosunkowo nieliczne. Na uwagę zasługują tu:

1. Warianty form fleksyjnych zaimka *ono* w Bierniku:

go, jego || je, ono, np.

Maryja Panna Dzieciątka piastuje i Józef święty Jego (Z) ||

Ono (MXV) pielęgnuje (z kolędy Wśród nocnej ciszy)

*Bo ubogą była, rąbek z głowy zdjęła, w który Dziecię owinąwszy, siankiem
Go (Z) || Je (MXV) okryła*

(Z kolędy Jezus malusieńki)

Zgodnie ze współczesną normą językową zaimek *ono* w Bierniku powinien mieć postać *je, ono*; formy *go, jego* w tej funkcji są błędami.

Teksty kolęd są stare, a w dawnej polszczyźnie używano obu form obocznie¹⁹. Formy *je, ono* w kolędach można zatem interpretować jako efekt uwspółcześniania tekstów kolęd i przystosowywania ich do współczesnej normy językowej.

2. Warianty form adresatywnych imion własnych: Wołacz || Mianownik, np.

Gwiazdo śliczna, wspaniała, częstochowska Maryja

Do Ciebie się uciekamy. O, Maryja, Maryja (MIII) ||

Gwiazdo śliczna, wspaniała, Częstochowska Maryjo

Do Ciebie się uciekamy. O, Maryjo, Maryjo (MI)

(z pieśni maryjnej)

Zawitaj Królowo różańca świętego

Jedyna nadziejo człowieka grzesznego

Zawitaj bez zmary – lilija (MV) || lilijo (MXIII)

Matko różańcowa – Maryja (MV) || Maryjo (MXIII)

Współczesna norma językowa nakazuje²⁰, aby w zwrotach adresatywnych używać form Wołacza; forma mianownikowa w takiej funkcji używana jest w

¹⁹ Por. M. Kucała, *Weźmi zwierciadło ze ściany i podaj go w moje ręce*, „Język Polski”, LIV, s. 342.

²⁰ Por. D. Buttler, H. Kurkowska, H. Satkiewicz, dz. cyt., s. 182.

polszczyźnie potocznej, kolokwialnej, np. *Kasia, nie kręć się*. W polszczyźnie oficjalnej należy używać form Wołacza, np. *Kasiu, nie kręć się*.

W jednej z najstarszych polskich pieśni religijnych, w *Bogurodzicy* spotykamy:

Bogiem sławiena, Maryja

Matko zwolena, Maryja

W najdawniejszych zapisach polskich tekstów modlitw codziennych, pochodzących z XV w.²¹ znajdujemy:

Zdrowa Maria, miłości pełna, Bog z Tobą ...

Forma mianownikowa imienia jest wpływem łacińskim. Zdrowa Maria to replika łacińskiego *Ave Maria*.

Należy tu omówić dwa różne zjawiska:

- formy Wołacza występujące w tekstach starych (jak np. *Bogurodzica*) są śladem historyczności tych tekstów; w pieśni *Zawitaj Królowo* czy *Gwiazdo śliczna, wspaniała* są prawdopodobnie świadomym zabiegiem stylizacyjnym, są środkiem archaizacji tekstu o funkcji uwznioślającej;
- formy Wołacza w *Pozdrowieniu Anielskim*, czy w *Bogurodzicy* (*Bogurodzico, Dziewico, Bogiem sławiona Maryjo*) są wynikiem uwspółcześniania tekstów modlitw i pieśni religijnych. O ile w *Pozdrowieniu Anielskim* forma *Zdrowaś Mario* jest, moim zdaniem, pożądana, czyni bowiem tekst bliższy językowi współczesnego użytkownika, o tyle nie do przyjęcia jest w *Bogurodzicy*.

3. Warianty form rzeczowników: liczba pojedyncza || liczba mnoga, np. *ciemna noc w jasnościach promienistych (MXV) || w jasności promienistej (MXIV) brodzi* (z kolędy *Gdy się Chrystus rodzi*).

A na zmycie tych sprośności (MXV) || tej sprośności (MXIII) gorzkie łzy wylewasz (z kolędy *Ach, ubogi żłobie*)

Rzeczowniki z przyrostkiem *-ość* tworzące nazwy abstrakcyjnych cech na ogół występują tylko w liczbie pojedynczej. Gdy rzeczownik taki nabierze innego znaczenia, konkretnego, wówczas przybiera również formy liczby mnogiej. Formy te to przykłady dubletów; różnica między nimi jest prawie nieuchwytna.

Natomiast formy *pod główeczki* || *pod główeczkę* są wyraźnie zróżnicowane. Postać liczby mnogiej oznacza miejsce, gdzie się na posłaniu trzyma głowę (por. np. w *głowach*, w *nogach*), natomiast forma liczby pojedynczej oznacza część ciała. W tekście kolędy powinna być użyta forma liczby mnogiej, chociażby po to, by zachować rym z wyrazami *kolebeczki, poduszeczki*.

4. Warianty w obrębie fleksji czasownika są sporadyczne. Dotyczą dwóch zjawisk.

a. Formy osobowe czasownika z końcówką (*-m*, *-ś*, *-śmy*, *-ście*) unieruchomioną przy czasowniku lub z końcówką przyłączoną do innego składnika, np.

²¹ Opieram się na publikacji: *Najdawniejsze zabytki języka polskiego*, opr. W. Taszycki, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1975.

Ojcie nasz, któryś jest w niebie (MI) || który jesteś w niebie (Z) błogosławionaś Ty (MXV) || błogosławiona Ty jesteś (Z).

Współczesna norma językowa dopuszcza oba warianty²². Można jedynie zauważyć, że wariant z końcówką osobową przy innym składniku niż orzeczenie jest wariantem recesywnym. Tendencją rozwojową języka polskiego jest unieruchamianie końcówek osobowych przy czasowniku. Wariant *któryś jest* może być zatem środkiem stylizacji – archaizacji lub śladem historyczności tekstu. Na tle zjawiska, o którym mówię, doszło do wyraźnego wykołajenia językowego w tekście pieśni *Wesel się królowo miła: Bo ten, którego zrodziła (MIX) || któregoś zrodziła (MXIV).*

Zmartwychwstał Pan nad Panami.

Brak końcówki *-ś* przy zaimku względnym lub przy czasowniku zmienia budowę gramatyczną zdania; powoduje, że tekst staje się niespójny.

b. Forma osobowa czasownika w czasie przeszłym historycznie składała się z imiesłowu czasu przeszłego II zakończonego na *ł* (*-a, -o*) i słowa posiłkowego *być* odmienianego w czasie teraźniejszym. Słowo posiłkowe z czasem skróciło się w 1 i 2 osobie obu liczb do postaci końcówek osobowych, w 3 osobie znikając bez śladu. W jednej z najstarszych polskich pieśni wielkanocnych znajdujemy:

Chrystus zmartwychwstał jest

Nam na przykład dan jest ...

W większości badanych przeze mnie modlitewników występuje druga forma:

Chrystus zmartwychwstał jest

Nam na przykład dan jest ...

Jednoznacznie trzeba stwierdzić, że jest to rażący błąd językowy, ponieważ po pierwsze, nie jest to forma czasu przeszłego, tylko forma strony biernej czasownika *zmartwychwstać*; po drugie, czasownik ten nie może tworzyć strony biernej, bo jest czasownikiem nieprzechodnim.

Także z punktu widzenia teologii forma *zmartwychwstał jest* jest chyba absurdalna: Chrystus przecież sam „wyszedł z grobu”, był sprawcą i wykonawcą tej czynności, a nie jej biernym obiektem. Pojawienie się i popularność formy *zmartwychwstał jest* można wytłumaczyć analogią do formy z następnego wersu *dan jest*; główną przyczyną jest chyba jednak brak refleksji językowej autorów modlitewników.

5. Warianty form czasownika.

Należy tu omówić dwa zjawiska.

a. Występowanie orzecznika przymiotnikowego w starszej, krótkiej formie fleksyjnej lub w formie nowszej, długiej, przymiotnikowej, np.

umęczon, ukrzyżowan, pogrzebion || umęczony, ukrzyżowany, pogrzebany (MXIV) (ze Składu Apostolskiego).

²² *Słownik poprawnej polszczyzny*, pod red. W. Doroszewskiego, Warszawa 1973, hasło *czasownik*.

Formy krótkie są dziś wyraźnie odczuwane jako archaiczne. Utrzymywane w tekstach modlitw są środkiem stylizacji i służą uwzniośleniu tekstu, lub też są śladem historyczności tekstu modlitwy.

b. Występowanie orzecznika przymiotnikowego w formie Narzędnika lub Mianownika:

bo ubogą była (MXIII) || bo uboga była (MXV)

(z kolędy *Jezus malusieńki*).

Współczesna norma językowa nakazuje użycie tylko formy mianownikowej²³. Orzecznik w formie narzędnikowej w przeszłości był często używany, dziś jest odczuwany jako środek stylizacyjny. Wariant *uboga była* to wynik uwspółcześniania tekstu kolędy.

V

W tekstach modlitw i pieśni religijnych wariancja leksykalna jest dość bogata. Równocześnie jest to wariancja, którą z punktu widzenia językoznawcy czasami trudno zanalizować, ponieważ konieczne tu jest odwołanie się do teologii, historii Kościoła itp.

Należy tu omówić dwa różne zjawiska.

1. Warianty leksykalne powstałe przez adideację. Adideacja to m.in. zmiana formy jakiegoś wyrazu przez skojarzenie z innym podobnym wyrazem. Zjawisko to występuje dość często w tekstach modlitw i pieśni religijnych, np. i nie *buć nas na pokuszenie* || *vuć nas na ... (Z)* (z modlitwy *Ojcze nasz*)

módl się za nami gźečnymi || gźešnymi (Z)

(z *Pozdrowienia Anielskiego*)

swe królestwo weź pod rękę, Maryjo || w porękę, Maryjo (Z)

(z pieśni *Z dawna Polski Tyś Królową*)

gwiazdo zaradna || zaranna (Z) (z *Litanii Loretańskiej*) *umęczon pod Polskim Pilatem || pod Ponckim Pilatem (Z)* (ze *Składu Apostolskiego*)

Naród niewierny sroży się, przestrasza || trwoży się, przestrasza (Z) (z pieśni *Zwycięzca śmierci*)

Bóg się rodzi noc || moc truchleje

Pan niebiosów obrażony || obnażony

...

ma granice nieskończone || Nieskończony (Z)

Adideacji podlegają wyrazy, wyrażenia rzadko używane w języku polskim, np. *Poncki, zaranna, obnażony, w porękę* oraz wyrazy w niecodziennych związkach frazeologicznych, np. *moc truchleje, ma granice Nieskończony*.

Śpiewający teksty adideowane prawdopodobnie nie zastanawiają się nad sensem wypowiedzianych (śpiewanych) słów. Znamienne są przykłady z kolędy *Bóg się rodzi*. Jest to dość trudny tekst przepełniony kunsztownymi środkami

²³ D. Buttler, H. Kurkowska, H. Satkiewicz, dz. cyt., s. 325–329.

stylistycznymi, m.in. antytezy, których istota sprowadza się do zestawień wyrazów o wykluczających się znaczeniach:

moc – truchleje

Pan niebiosów – obnażony

ma granice – Nieskończony

Nic dziwnego, że osoby mniej wyrobione językowo (np. dzieci), nie rozumiejąc tekstu, reinterpreterują go na swój sposób, podstawiając inne, znane wyrazy²⁴.

2. Porównanie tych samych tekstów modlitw i pieśni religijnych pozwala wyłowić wariację słów, która w rzeczywistości nie jest wariacją. Są to bowiem pary wyrazów o zupełnie różnych znaczeniach, a więc pary różnych leksemów. Skoro jednak występują w tych samych tekstach obocznie, z formalnego punktu widzenia można je traktować jak warianty. Są to: *hojne dziękczynienie (MI) || korne dziękczynienie (MXIV)*

źródła i kręte strumyki (MXV) || ziemskie strumyki (MI)

Bóg jest miłością, zbawieniem duszy (MXIII) || darzy (MXV)

W tym miejscu nasuwa się przypuszczenie, że autorzy modlitewników często z pamięci notują teksty pieśni, stąd ta dziwna „wariacja leksykalna”.

3. Niewielka grupa wariantów leksykalnych jest trudna do interpretacji językoznawczej. Konieczny tu jest komentarz rzeczowy. Wymienię więc tylko:

Józef stary (MII) || Józef święty (MXIV)

(z kolędy Dzisiaj w Betlejem)

Cztery tysiące lat wyglądan (MI) || Tyle tysięcy lat wyglądan (MV)

(z kolędy Wśród nocnej ciszy)

wiedząc (MXV) || wierząc (MI), żeś jest pod osobą (MI) || pod osłoną (MXV) chleba i wina (z kolędy Wśród nocnej ciszy)

VI

Ostatnią omawianą w tej pracy grupę wariantów językowych stanowią warianty na płaszczyźnie składniowej. W zebranych materiale spotykamy warianty form wyrazów w obrębie składni zgody i rzędu, warianty użycia tzw. wyrazów funkcyjnych (przyimków i niektórych zaimków) oraz warianty szyku wyrazów.

1. Składniki pozostające względem siebie w składni zgody muszą mieć formy uzgodnione pod względem rodzaju, liczby, przypadku i osoby (między podmiotem i orzeczeniem). We współczesnej polszczyźnie wariacja wynika z wyboru jednej z dwóch możliwości: uzgadnianie na płaszczyźnie realnoznaczeniowej lub formalnogramatycznej, np. *Wielu ludzi mówiło || mówili*.

Współczesna norma językowa nakazuje tu zgodę formalnogramatyczną²⁵; przy podmiocie z przydawką liczebnikową (wyrażoną liczebnikiem nieokreślo-

²⁴ Por. S. Grabias, *O ekspresywności języka*, Lublin 1980, s. 157–162.

nym lub liczebnikiem od pięciu wzwyż) orzeczenie powinno mieć postać liczby pojedynczej rodzaju nijakiego *mówiło*.

W dawnej polszczyźnie dopuszczalne były formy uzgadnianie pod względem realnoznaczeniowym, stąd zaobserwowane warianty w tekstach pieśni religijnych:

Wielu snem śmierci upadli (MXIV) || *Wielu snem śmierci upadło* (MXI)

Co się wczoraj spać pokładli || *Co się wczoraj spać pokładło* (z *Pieśni porannej*)

W tekście F. Karpińskiego²⁶ występuje wariant pierwszy. Wariant drugi jest więc chyba wynikiem uwspółcześniania tekstu pieśni, przystosowywania go do współczesnej normy językowej. W popularnej modlitwie *Chwała Ojcu* spotykamy warianty: *jak było na początku...* (Z) *jak była na początku...* Wariant pierwszy jest błędem, bo forma rodzaju nijakiego nie odpowiada rodzajowi gramatycznemu podmiotu *chwała*.

2. Ze zjawisk wariacji w obrębie składni rzędu (wariacji bardzo bogatej w języku polskim) wymienię tylko związki z czasownikiem *ufać*:

ufam Tobie || *ufam w Tobie* występujące w wielu tekstach sakralnych: w *Akcie Nadziei*, w *Litanii do Najświętszego Serca Pana Jezusa*, w popularnej pieśni *Jezu, ufam Tobie*. Współczesna norma językowa akceptuje tylko wariant pierwszy (poprawne są: *ufać komuś* lub *w kogoś, coś*²⁷); związek *ufam w Tobie* traktuje się jako błąd. Wariant *ufam w Tobie* spotykany w dawnej polszczyźnie w tekstach niektórych modlitw jest śladem historyczności tych tekstów, w innych jest to środek stylizacji archaicznej. W tym drugim przypadku wariant ten oceniałbym negatywnie, jako zbyt mało nacechowany archaicznością, a za to zbyt udziwniony dla współczesnego odbiorcy.

3. Wariacja użyć przyimków jest zjawiskiem bardzo często występującym w języku polskim. Przyimki to wyrazy funkcyjne, które formalnie wiążąc wyraz określający z określanym, semantycznie precyzują relacje między członami związku. We współczesnej polszczyźnie obserwuje się zjawisko „mody” na pewne przyimki, a co za tym idzie, postępuje zacieranie się owych wyspecjalizowanych relacji składniowych. Przykładem tego zjawiska mogą być warianty:

ku pomocy (MVIII) || *do pomocy* (MIV) w tekście popularnej modlitwy dziecięcej *Aniele Boży*. Wariant *ku pomocy* precyzyjniej oddaje treść: przyimek *ku* bowiem znaczy ‘ze skutkiem’ (por. np. *ku radości*, *ku pamięci*). Wariant z przyimkiem *do* jest wieloznaczny: oznaczać może i skutek (np. *do utraty tchu*), i cel (np. *do znieczulenia*), i kierunek (np. *do Warszawy*). Przyimek *ku* jest recesywny; zachowanie go w tekście modlitwy sygnalizuje wariant chronologicznie wcześniejszy.

²⁵ D. Buttler, H. Kurkowska, H. Satkiewicz, dz. cyt., s. 330.

²⁶ F. Karpiński, *Dzieła*, wyd. zupełne K. J. Turowskiego, Kraków 1862. Tam też podano, że w wersji oryginalnej jest *popadli*, a nie *upadli*.

²⁷ *Słownik poprawnej polszczyzny*, pod red. W. Doroszewskiego, Warszawa 1973.

Innym przykładem wariacji przyimków jest: *Postanowione od Kościoła Bożego* (MIII) || *przez Kościół Boży* (MVI) (z *Pięciu przykazań kościelnych*). Wariant pierwszy jest chronologicznie starszy, dzisiaj wyraźnie recesywny i w związku z tym zabarwiony stylistycznie.

Wariant drugi jest we współczesnej polszczyźnie uznany za jedynie poprawny (w funkcji tzw. dopełnienia sprawcy stanu przy orzeczeniu w stronie biernej). W tekście przykazań kościelnych wariant drugi wydaje się korzystniejszy, bo zgodny ze współczesną normą językową. Natomiast w tekście pieśni eucharystycznej *Niechaj będzie pochwalony...: od nas wszystkich uwielbiony* wariant ten jest środkiem uwznioślającym tekst.

Ostatnim przykładem wariacji przyimków w tekstach modlitw i pieśni jest:

siedzi na prawicy (MXIV) || *po prawicy* (MXIV)

(z modlitw *Skład Apostolski* i *Wierzę w Boga*)

Pobieżny przegląd słowników historycznych języka polskiego (*Słownika staropolskiego*, *Słownika polszczyzny XVI wieku*, *Słownika języka polskiego S. B. Lindego*) daje podstawy przypuszczać, że od początku były to dublety. Różnica między tymi wariantami sprowadza się chyba tylko do tego, że wariant *na prawicy* wskazuje na miejsce, a wariant *po prawicy* wskazuje na kierunek.

4. Najbardziej rzucającym się w oczy zjawiskiem wariacji na płaszczyźnie składniowej, zaobserwowanym w tekstach modlitw i pieśni, jest występowanie zaimków ogólnodzierżawczych (*swój*) lub osobowodzierżawczych (*mój*, *twój*, *nasz*, *wasz*). Zjawisko to jest chyba w języku polskim nie do końca zbadane, m.in. zwraca się uwagę na wartość stylistyczną obu wariantów; omawia się też niektóre aspekty normatywne wariantów *swój* || *twój* || *mój*²⁸.

Współczesna norma językowa dopuszcza oba warianty *swój* || *twój* m.in. wtedy, gdy orzeczenie ma formę 1 lub 2 osoby. W tekście *Dekalogu* warianty te są bardzo częste, np. *Nie będziesz brał Imienia Pana Boga twego* || *swego nadaremnie*

Czczij ojca twego || *swego i matkę swoją* || *swoją*

Nie pożądaj żony bliźniego twego || *swego* itd.

Czasami warianty *twój* || *swój* mają różną wartość semantyczną. Zaimek w swej istocie „wskazuje wstecz po linii tekstu” i może być odniesiony do różnych rzeczowników, np. *Wznosimy modły dziś ku swej (Z) Twej chwale*, (MXV)

Boś Ty nam tarczą, Boże, Ojczy nasz (z pieśni *Pod Twą obronę*)

Wariant pierwszy znaczy, że dla *swojej* chwały modlimy się do Boga. Wariant drugi natomiast zawiera nieco inną treść: modlitwy nasze są po to, by przysporzyć *Bogu* większej chwały. Oba warianty są sensowne; wydaje się jednak, że właściwy jest wariant drugi.

Inny przykład pochodzi z kolędy *Bóg się rodzi*:

Cóż masz, niebo, nad ziemiany?

²⁸ D. Buttler, H. Kurkowska, H. Satkiewicz, dz. cyt., s. 369.

Bóg porzucił szczęście twoje (MXIV) || swoje (MVIII)

W wersji oryginalnej, w tekście F. Karpińskiego występuje zaimek *twoje*²⁹. Odnosi się on do rzeczownika *niebo*; zdanie znaczy: „Bóg porzucił szczęście niebieskie”. Gdy natomiast tekst zawiera wariant *swoje*, zaimek ten odnosi się do rzeczownika *Bóg* i cały ten fragment staje się niespójny (brak związku między pierwszym i drugim wersem). Podobny przykład pochodzi ze współczesnej pieśni *Liczę na Ciebie, Ojczy: Liczę na Ciebie, ufam Tobie i nie zawiodę się (MXIV) || Cię (Z)*. Wariant *nie zawiodę się* jest symbolem wcześniejszych fraz: *liczę na Ciebie, ufam Tobie*. Natomiast wariant *nie zawiodę Cię* oznacza, że i Bóg może na człowieka liczyć, może mu ufać. Wariant drugi jest oczywiście sensowny, ale w tekście, w którym kilkakrotnie powtarza się *liczę na Ciebie, Ojczy*, zdanie końcowe *i nie zawiodę Cię* brzmi trochę dziwnie, zaskakująco, powoduje zakłócenia spójności tekstu.

5. Ostatnie zjawisko wariacji na płaszczyźnie składniowej, jakie tu omawiam, to warianty szyku wyrazów. W języku polskim szyk wyrazów rządzi się prawami wynikającymi przede wszystkim ze struktury komunikatywnej tekstu (struktury tematyczno-rematycznej). Często szyk wyrazów pełni funkcję stylistyczną oraz ekspresywno-impresywną. Wariacja szyku wyrazów jest w omawianych tekstach zjawiskiem rzadkim. Teksty pieśni religijnych muszą być zsynchronizowane z rytmem melodii i z tego powodu szyk wyrazów jest stały. Również w tekstach modlitw, często mających swoisty rytm, szyk wyrazów w zasadzie nie ulega zmianie. Czasami spotyka się jednak wariację szyku, np.

Żaden z wojska anielskiego

Nie dostąpi nigdy tego

Czego człowiek dostępuje

Ciało i krew gdy przyjmuje (MIX) || Gdy ciało i krew przyjmuje (MXIII)

(z pieśni U drzwi Twoich)

Serce Jezusa, z pełności którego wszyscyśmy wzięli (MII) || z którego pełności wszyscyśmy wzięli (MXI)

(z Litanii do Najświętszego Serca Jezusowego).

Wskaźniki zespolenia powinny znajdować się na początku zdania wprowadzanego danym wskaźnikiem. Warianty pierwsze są więc błędami. W wielkanocnej pieśni *Zwycięzca śmierci* aż w dwóch miejscach występuje wariacja szyku:

Ziemia się trzęsie, straż grobu się miesza (MXV) || straż się grobu miesza (MXIII)

Anioł zstępuje, niewiasty pociesza.

„Patrzcie, mówi im (MIX) || im mówi (MXIII), grób ten próżny został ...

Wariant *straż grobu się miesza* ma szyk nienacechowany; jest to szyk naturalny dla języka polskiego: przydawka rzeczowna bezpośrednio po określanym rzeczowniku, zaimek *się* bezpośrednio przy czasowniku i nie na końcu zdania.

²⁹ F. Karpiński, dz. cyt.

Wariant *straż się grobu miesza* jest przykładem szyku zakłóconego wymogami rytmu melodii: przydawka rzeczowna oddzielona od określanego rzeczownika enklityką *się*. Szyk taki bardziej, moim zdaniem, odpowiada rytmowi melodii; wariant pierwszy wprawdzie jest zgodny z zasadami szyku wyrazów, ale kłóci się z rytmem melodii, powoduje, że akcent pada na ostatnią sylabę wyrazu *grob*. Druga para wariantów: *mówi im* || *im mówi* jest w zasadzie równoważna. W pieśni lepszym wariantem jest *im mówi*, ponieważ akcent jest tu zgodny z rytmem melodii. Ostatnim przykładem variancji szyku jest fragment modlitwy *Wierzę: i zmartwychwstał trzeciego dnia (MXIV) || dnia trzeciego (MXIV) (Z)*

Wariant pierwszy jest charakterystyczny dla Warszawy i północno-wschodniej Polski, wariant drugi panuje w Łodzi i na południu Polski. Przydawka liczebnikowa, nie będąc przydawką gatunkującą, na ogół stoi przed określanym rzeczownikiem. Szyk *dnia trzeciego* powoduje wzmocnienie tej przydawki, podkreślenie jej, uwydatnienie.

PODSUMOWANIE

Analiza tekstów modlitw i pieśni religijnych pozwala zauważyć bogactwo variancji językowej. Najliczniej występują warianty derywacyjne i leksykalne, najrzadziej warianty fonetyczne i graficzne. Słownictwo (i słowotwórstwo) jest podstawowym środkiem stylistycznym. Nic więc dziwnego, że omawiane teksty obfitują w warianty derywacyjne i leksykalne. Wartość stylistyczna i emocjonalna niektórych wariantów tej grupy jest bardzo czytelna, np. *Matula, Matusia, Matuchna, Matunia, Mateńka* są nacechowane emocjonalnie, wyrażają pozytywne uczucia nadawcy do Matki Bożej. Takie warianty jak *wszechmocność, pełność* dla współczesnego odbiorcy są nacechowane książkowością, są środkiem uwznioślającym teksty modlitw. Niektóre warianty trudno jest ocenić stylistycznie; dla współczesnego użytkownika języka polskiego są to dublety, np. *zasłaniać || osłaniać, zamienić || przemienić, może także sporządzić || przyrzędzić, pognać || przygnębić*. Można się zastanawiać, skąd wzięły się w tekstach modlitw i pieśni owe dublety.

Możliwe, że warianty te to wynik wzorowania się autorów tekstów modlitw i pieśni na średniowiecznych tekstach tłumaczonych z łaciny, charakteryzujących się tzw. glossowaniem. Jak wykazała E. Balcerzowa, *Biblia Leopoldy* obfituje w synonimy³⁰. Może także i w innych tekstach sakralnych tłumaczonych w średniowieczu synonimia była stosowana, a późniejsze wersje to wybór jednego z proponowanych wariantów. Możliwe też, że zjawisko synonimii było

³⁰ Por. pracę E. Balcerzowej, *O tzw. glosach w „Biblii Leopoldy”*, [w:] *Studia historycznojęzykowe i dialektologiczne*, red. M. Kucała i J. Reichan, Kraków 1992.

żywo odczuwane jako cecha tekstów sakralnych i autorzy późniejszych, współczesnych nawet pieśni religijnych świadomie stosowali wariację derywacyjną i leksykalną. Wymagałoby to oddzielnych studiów.

Prawdopodobnie jednak przyczyną licznie występujących w modlitwach i pieśniach dubletów jest zapisywanie tych tekstów z pamięci. Autorzy modlitewników nie korzystają z jakichś wzorcowych tekstów modlitw i pieśni religijnych, lecz spisują te teksty z ręcznych odpisów, czy po prostu z pamięci. Istotną cechą wariacji w omawianych tekstach jest jej chronologiczne zróżnicowanie. Wiele wariantów to warianty recesywne, wychodzące z użycia. Należą tu głównie warianty fleksyjne, np. *go, jego* || *je, ono*

któryś jest || *który jesteś*

błogosławion || *błogosławiony*

ukrzyżowan || *ukrzyżowany*

umęczon || *umęczony*

pogrzebion || *pogrzebany* itp.

Ciekawe byłoby ustalenie, czy wariant recesywny to tylko ślad historyczności tekstu, czy może jest to świadomy zabieg stylizacyjny współczesnego autora; w tym drugim wypadku należałoby mówić o stylistycznej funkcji wariantów recesywnych, funkcji polegającej głównie na uwzniośnianiu tekstu modlitwy i pieśni religijnej.

Najtrudniejsze okazuje się ustalenie wariantów skodyfikowanych i nieskodyfikowanych w tekstach modlitw i pieśni religijnych. Zdaję sobie sprawę, że współczesnej normy językowej nie przykładamy do starych tekstów. Modlitwy i pieśni religijne, choć czasami bardzo stare, są nie tylko zabytkami języka. Są to żywe, ciągle mówione (czytane, śpiewane) modlitwy powszechne i czasami bardzo popularne pieśni kościelne. Skoro więc teksty te służą współczesnemu człowiekowi tak samo, jak teksty sprzed 5, 10 lat, to chyba nie tylko można, ale konieczne jest skonfrontowanie ich z aktualnie obowiązującą normą językową.

Język Kościoła zawsze był i ciągle jest językiem wzorcowym. Całe pokolenia uczyły się polszczyzny literackiej w kościele, czy to z kazań, czy z tekstów pieśni i modlitw. Świadomość tego zmusza więc do oceny tekstów modlitw i pieśni z punktu widzenia aktualnie obowiązującej normy językowej. Do błędów językowych zaliczyłam następujące warianty:

– *od zbytecznej ufności*

– niektóre użycia zaimków dzierżawczych, np. *Wznosimy modły dziś ku swej chwale, Cóż masz, niebo, nad ziemiany? Bóg porzucił szczęście swoje*

– *Chrystus zmartwychwstan jest,*

– szyk wskaźników zespolenia:

Serce Jezusa, z pełności którego wszyscyśmy wzięli,

– zwrot *ufam w tobie,*

– formy *go, jego* dla rodzaju nijakiego,

– frazy *wstąpił z nieba, zstąpił na niebiosą,*

– pisownia wielką literą nazw czynności:
Zmartwychwstanie, Wcielenie, Wniebowstąpienie,
– pisownia i wymowa *spieszyć się* (i form pokrewnych)
oraz
szyk niezgodny z rytmem melodii:
... straż grobów się miesza...
Patrzcie, mówi im, ...

Na osobną uwagę zasługują warianty, które zmieniają sens wypowiedzi, które są wynikiem adideacji. Adideacja jest zjawiskiem charakterystycznym dla mowy dzieci, często też wykorzystywana jest dla uzyskania efektu humorystycznego, ponieważ jest silnie nacechowana ekspresją.

Fakt występowania reinterpretacji w tekstach modlitw i pieśni świadczy o tym, że refleksja językowa nad tymi tekstami jest niedostateczna, że, prawdopodobnie, wypowiadający angażują się w modlitwę tylko emocjonalnie, a nie intelektualnie. Stąd rodzi się postulat koniecznej analizy językowej tekstów modlitw i pieśni religijnych. Byłoby to bardzo ciekawe i pouczające zadanie dla katechetów uczących w szkołach religii, dla redaktorów czasopism katolickich, a także dla twórców katolickich audycji radiowych.

Dodatkowego komentarza (np. podczas szkolnej katechezy, w czasopismach i rozgłoszeniach katolickich) wymagają „warianty” typu: *Cztery tysiące lat wyglądany* || *Wiele tysięcy lat wyglądany, Józef stary* || *Józef święty* itp.

Ciekawym zjawiskiem, tu jednak całkiem pominiętym, jest wariacja, której przyczyny są natury politycznej, np. *Ojczyznę wolną pobłogosław* || *racz nam zwrócić, Panie*. Warianty tego rodzaju występują w kilku pieśniach kościelnych i są interesującym znakiem życia politycznego.

Analiza wariacji językowej w tekstach modlitw i pieśni religijnych ukazuje, że teksty te ewoluują, zmieniają się głównie przez uwspółcześnianie języka.

Proces uwspółcześniania tekstów modlitw jest na pewno korzystny i konieczny, jeśli tekst wypowiedzianej modlitwy ma być przez wszystkich zrozumiany. Rodzą się tu jednak pytania: Czy wszystkie teksty używane dzisiaj w Kościele powinny być uwspółcześniane? Jak daleko można te teksty modernizować? Przede wszystkim wydaje się, że teksty pieśni religijnych powinny pozostać w wersji oryginalnej. Teksty – zabytki języka polskiego, takie jak *Bogurodzica, Pieśń Wielkanocna*, a także teksty wybitnych poetów powinny pozostać w starej wersji zgodnej z naukowymi opracowaniami filologicznymi, lub zgodnej z oryginałem. Nie do przyjęcia jest, by w modlitewnikach znajdowały się teksty *Bogurodzicy, czy Pieśni Wielkanocnej* z błędami typu:

Chrystus zmartwychwstan jest,
czy Bogurodzico, Dziewico, przez Boga sławiona Maryjo!

Modernizowanie tekstów modlitw, choć jest pożądane, nie może być procesem żywiołowym, nie opartym na gruntownej wiedzy językoznawczej. Współpraca autorów modlitewników z językoznawcami z pewnością przyczyni-

łaby się do wyeliminowania wariantów wykraczających poza współcześnie obowiązującą normę językową.

Wykaz modlitewników

1. *Bóg moją miłością*. Zbiór nabożeństw i pieśni na wszystkie uroczystości kościelne w roku. Częstochowa 1 czerwca 1936 r. – MI
2. Modlitewnik bez daty i miejsca wydania – MII
3. *Wianek Najświętszej Marji Panny*. Obszerny zbiór nabożeństw i pieśni na wszystkie uroczystości kościelne w roku i modlitwy na każdy dzień tygodnia, Częstochowa 1946 – MIII
4. *Jezus Malusieńki*. Książeczka do nabożeństwa dla dzieci, Reimprimatur, Warszawa 1965 – MIV
5. *Jezus i Maryja*. Modlitewnik dla wiernych ułożył ks. A. L., Ars Christiana, Warszawa 1957 – MV
6. *Mszalik Polski*, zebrał i ułożył ks. A. Z., Ars Christiana, Warszawa 1958 – MVI
7. *Pamiętka pierwszej Komunii Świętej* – bez miejsca i daty wydania – MVII
8. *Do Ciebie Jezuniu*, wyd. XXI, Ars Christiana, Warszawa 1962 – MVIII
9. *Mszal, Modlitewnik*, wyd. IV, Wydawnictwo Świętego Krzyża, Opole 1965 – MIX
10. ks. Jan Szyc a, *Wierzę*, wyd. IX, Ars Christiana, Kraków 1965 – MX
11. *Do Ciebie Ojcze*, Wydawnictwo Kurii Biskupiej w Siedlcach – MXI
12. ks. T y m o t e u s z, *Panie Mój*, Editions du Dialogue, Paryż 1986 – MXII
13. *Modlitewnik* – bez daty i miejsca wydania – MXIII
14. ks. T y m o t e u s z, *Panie Mój*, Wydawnictwo Kurii Biskupiej w Łodzi, 1987 – MXIV
15. *Jezus z nami*, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1990 – MXV

À PROPOS DES VARIANTES LANGAGIÈRES DANS LES TEXTES DES PRIÈRES ET DES CANTIQUES

Résumé

L'analyse des textes des prières et des cantiques montre la richesse des variantes langagières lexicales, phonétiques et graphiques. La modernisation des textes des prières, bien que désirable, ne doit pas être un processus impétueux, effectué sans le savoir linguistique. La collaboration des auteurs des livres de prières et des linguistes contribuerait à éliminer les variantes qui dépassent les normes langagières obligatoires.